

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Sprawy krajowe.

Lwów, 26. lipca. Jego Excelencya naczelny dowódzca armii FZM. baron Hess po dwudniowym pobycie we Lwowie odjechał wczoraj do Krakowa.

Wiedeń, 22. lipca. Minister spraw wewnętrznych mianował gubernialnego radcę i protomecyka, dr. Karola *Stranski*, krajowym radcą medycynalnym dla Lwowskiego okręgu administracyjnego.

Dziesiąty artykuł *litografowanej korespondencji austryackiej* o wielkiej pożyczce narodowej:

Jak wiadomo, polecono przywilejowanemu austryackiemu bankowi narodowemu dawać zaliczki na austryackie papiery państwa i obligacye funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych na ile możności jak największą stopę i kazać wydawać takie zaliczki w bankach filialnych krajów koronnych.

Cel tego rozporządzenia w chwili obecnej jest sam przez się jasny. Idzie tu mianowicie o ułatwienie powszechnego udziału, a szczególnie udziału wielkich posiadłości gruntowych w nowej pożyczce.

Rozumie się, że bank narodowy przy największej zresztą gotowości w wspomnionym względzie, może jednak działać tylko w stosownych, przeznaczonych i kredytowi swemu odpowiednich granicach.

Równie tedy jak z jednej strony za-nadto wielka gotowość banku sprzeciwiałaby się zamierzonemu celowi: tak z drugiej strony jest rzeczą niezawodną, że właśnie w chwili decydującej o finansowej przyszłości Austrii musi bank narodowy popierać ile możności to wielkie i wspólne przedsięwzięcie.

Pożyczka ta przeznaczona w drugiej linii na pokrycie potrzeb skarbu państwa w latach następnych w pierwszej zaś linii do przywrócenia wartości waluty bankowej; jest przeto środkiem zaradczym przeciw anormalnemu stanowi samego instytutu bankowego.

Równie jak do każdego aktu leczenia potrzebne jest współdziałanie ze strony istoty leczyc się mającej, czyto zewnętrznem czy wewnętrznem wyżeźeniem żywotnych sił swoich: tak też ma się rzecz w tym przypadku.

By sobie samemu pomóc, powinien i musi bank dołożyć obecnie wszelkich usiłowań ku poparciu kredytu prywatnego; znaczne zmniejszenie obiegu banknotów w tej chwili nie byłoby zyskiem, lecz szkodą, jako ograniczenie środka, zapomocą którego naród może brać udział w operacji finansowej.

Wspomniane rozporządzenie jest przeto obecnem położeniem rzeczy nietylko zupełnie usprawiedliwione; lecz oraz nakazane; jest bowiem ważnym środkiem ku zupełnemu osiągnięciu zamierzonego celu, a jeżeli bank teraz udzieli zaliczek w znacznej objętości, to tem samem będzie niezadługo w stanie zabezpieczyć notom swoim niezmienny kurs al pari.

Co do organów opinii publicznej, które w tym czasie dały się słyszeć o pożyczce narodowej, tedy obok prasy dziennikarskiej rozwijającej uznania godną czynność ku poparciu tej operacji, wyszło także kilka pism obszerniejszych o tym samym przedmiocie, a szczególnie przeznaczonych wyjaśnić znaczenie tej operacji tym warstwom ludności, które zwykle mało są obznajomione z operacjami finansowymi. Broszura pod tytułem: „o nowej pożyczce“ („über das neue Anlehen“) z wzniosłym motto: „viribus unitis“ przyłączona do Gazety Wiedeńskiej z dnia 21. lipca usiłuje w popularnym i jasnym stylu wyłożyć cel i wielkie wszystkim wspólne korzyści przedsięwzięcia narodowego i dowodzi, że panująca obecnie drożyzna, o ile jest wywołana agiem metalów, musi powoli ustać i ustanie niezawodnie.

W rozprawie tej uwzględniono równie potrzebę gmin wiejskich jako też interes trudniących się na mniejszą skalę industryą i han-

dlem. Ostatnim mianowicie przedstawiono dobitnie, że mocnoby się mylili sądząc, że unikną skutków agia, objawiających się w powszechnem podrożeniu towarów i wszystkich potrzeb do życia, niustanem podwyższaniem ceny swych płodów i artykułów handlowych; gdyż każde podwyższenie sprawia nieochybnie skutek przeciwny, kapitał bowiem dotknięty i uszczuplony agiem cofa się i stawia opór drożyznie wzmagającej się oszczędnością konsumentów; żadne zresztą podwyższenie cen nie jest w stanie wyrównać strat wynikających z zmniejszania się obstałunków. Drugie piśmko wydane w drukarni Mechitarystów pod tytułem: *zyczliwe rady i objaśnienia w przedmiocie nowej dobrowolnej pożyczki z szczególnym względem na gminy wiejskie i lud wiejski*, przez E. v. J. zaleca się osobliwie dla wiejskich księży, przełożonych gmin, notaryuszów, urzędników podatkowych i wszystkich mieszkańców wiejskich. W popularnej formie przedstawia autor tym klasom ludności korzyści, jakie mianowicie spłynąć mogą na gminy wiejskie przez udział w pożyczce stósownemi na pojedynczych członków gminy rozłożyć się mogącemi kwotami.

Pan *Warens* znakomity publicysta, właściciel i wydawca dziennika *Lloyd* wydał broszurę pod tytułem: „Pożyczka narodowa“ w której wyświeca trafnie pewne ciekawe strony operacji i dowodzi mianowicie, jak nawet takie osoby, które w tej chwili nie dysponują znaczną gotówką, mogą jednak wziąć udział w pożyczce znaczną sumą bez narażenia swych interesów prywatnych. Wykazuje następnie, jak pożyteczne to dla państwa i dla każdego pojedynczego obywatela, że przy sposobności tej operacji obzajomią się wszystkie klasy ze znaczeniem pożyczki państwa; dotychczas bowiem większa liczba ociągała się od udziału w pożyczkach państwa dla nieznajomości rzeczy; z drugiej znów strony pojma teraz pojedyncze osoby praktycznie, że kasa państwa nastęrcza im ile możności jak największe korzyści, jako prawdziwy instytut oszczędności. Sądzymy, że większej części czytelników robimy przysługę zwracając ich uwagę na te pożyteczne piśma.

(Ważniejsze postanowienia w traktacie handlowym Austrii z Belgią.)

Wiedeń, 19. lipca. Z zawartego między Austrią i Belgią traktatu handlu i żeglugi, przytaczamy następujące ważniejsze postanowienia:

Między poddanymi stron kontrahujących, nastąpi zupełna wolność handlu w tem znaczeniu, że z obu stron zapewniono równe ułatwienie, bezpieczeństwo i obronę, jakich używają krajowce. Obustronni poddani nie będą więc płacić za przedsięwzięcie swego handlu lub industryi żadnych innych lub większych należytości, tax albo danin w portach, miastach lub jakich innych miejscach obudwu stron kontrahujących, bądź że w nich wyraźnie osiedlą, bądź że się tylko tymczasowie zatrzymają, jak tylko te, które od krajowców są pobierane, a przywileje, wolności i inne uwzględnienia, jakich doznawają poddani jednej z obudwu stron kontrahujących według istniejących ustaw w sprawach handlu i przemysłowości, będą przysługować także poddanym drugiej strony z tem obowiązaniem, ażeby się do tych samych ustaw i rozporządzeń zastósowywali. Należytość patentowa, której podlegają podróżni handlowi obudwu stron kontrahujących, będzie zredukowana przez każdą z obu stron na jednostajną taxę, która się wspólnie ma postanowić.

Okretem każdej zkontrahujących stron bądź są z ładunkiem lub balastem, będzie wolno zwiedzać wszystkie w obustronnych krajach otworzone dla handlu zatoki, rzeki, porta w równym stopniu jak okretem krajowym.

W całym obwodzie obu państw będzie się postępować z okrętami drugiej strony, zkańkolwiek przychodzą, lub dokądkolwiek płyną, podczas ich przybycia, pobytu i odpłynięcia, w taki sam sposób, jak z okrętami narodowemi, tak względem wszystkich, jakkolwiek bądź nazwę mających należytości i danin żeglugi, jako też względem mogących się zaprowadzić danin kwarantany, sanitarności, składu i magazynu w ten sposób, że te należytości nie mogą być pobierane ani w większej ilości ani też pod uciążliwsiemi warunkami tylko jak od okrętów narodowych.

Austryackie okręta i ładunki, bądź przychodzą bezpośrednio z portów cesarskich, bądź zkańduąd, będą doznawać w Belgii takiego samego postępowania względem należytości od swych ładunków, jakiego doznawają w podobnych przypadkach okręta i ładunki angielskie na mocy zawartego dnia 27. października 1851 między Belgią i Anglią traktatu, i dlatego przyzwolone Anglii na mocy tego trak-

tatu zniesienia danin od prowienicy, będzie w taki sam sposób rozciągnięte także na przywóz z portów austriackich. Z drugiej strony okręta i ładunki Belgijskie, bądź przychodzą bezpośrednio z Belgii, bądź zładuną, będą doznawać w portach cesarskich takiego samego postępowania, jak okręta i ładunki najbardziej uwzględnionych narodów.

W portach i zatokach stron kontrahujących nie będzie pobierana od okrętów drugiej strony, zawijających tam z przyczyny jakowego zmuszającego wypadku, żadna jakakolwiek nazwę mająca należność na rachunek publicznego skarbu, pod tym jednak warunkiem, ażeby prawdziwymi i widocznymi były przyczyny, które zmusiły okręt do zawinięcia i żeby nieprzedsiębrał tam żadnej operacji handlowej, ani przedłużał swego pobytu nad czas, w którym ustana przyczyna, co go do wpłynięcia zmusiły.

Okrętom austriackiego cesarstwa zarezca się ze strony Belgii wynagrodzenie należności odebranej przez holenderski rząd za żeglugę na Skaldzie, a to na mocy §. 3. art. IX. traktatu z 19. kwietnia 1839.

Każdy z obudwu rządów wyda potrzebne rozporządzenia, ażeby w przypadkach rozbicia się okrętu poddani drugiej stronie kontrahującej nie żądali większych należności lub tax, jak od własnych poddanych (krajowców).

Ten traktat ma zostać w mocy obowiązującej przez lat pięć zaczawszy od dnia wymiany ratyfikacji, a jeżeli rokiem przed upływem terminu ani jedna ani druga z obu kontrahujących stron nie oznajmi swego zamiaru urzędową deklaracją, ażeby ustały jego zobowiązania, pozostanie ten traktat obowiązującym dla obu stron na dalszy jeden rok i tak dalej aż do upłynięcia dwunastu miesięcy po mającej kiedykolwiek nastąpić urzędowej deklaracji rzeczzonego rodzaju.

(Dziennik frankfurcki o nowej pożyczce Austrii.)

Wiedeń, 20. lipca. Dziennik „Journal do Frankfort“ wyraża się w te słowa o obciążeniu finansów austriackich uprocentowaniem nowej pożyczki narodowej:

„Ułatwiony przywróceniem jedności Monarchii rozwój produkcyjnych sił państwa wydał jak najlepsze owoce pod względem dochodów publicznych. — Jeżeli pożyczka osiągnie kwotę 500 milionów, o czem wątpić niemożna wzięwszy na uwagę jej cel, patriotyzm ludów austriackich i połączone z nią korzyści, natenczas będzie skarb publiczny przez pięć lat obciążony o 25 milionów więcej. Dochody państwa wynosiły w roku 1851 — 219,504.140 złr., zatem o 23,250.920 złr. więcej niż w roku 1850, a trzeba wiedzieć, że pomnożenie to wynikało w znacznej części z równego rozkładu podatków między Węgry i inne c. k. państwa dziedziczne. Również pomnożyły się dochody i w następnych latach. W roku administracyjnym 1852 podniosły się do 226,036.510 złr. zatem o 6,859.968 złr. więcej niż w roku 1851; w roku zaś 1853 do 237,136.993 złr., zatem o 11 milionów więcej niż w roku 1852. Pomnożenie to pokazuje się ciągle w podatku gruntowym, domowym, patentowym, dochodowym, konsumcyjnym i w dochodach z tytoniu, ze stęplów i procedury sądowej. A że przyczyny tego pomnożenia dochodów publicznych ciągle jeszcze istnieją, przeto można z pewnością przypuszczać je i nadal na długi przeciąg lat, czego najoczywistszym dowodem są rezultaty pierwszego półrocza administracyjnego. Przypuśćmyż, że pomnożenie to wynosi w przecięciu tylko 6 milionów złr. — chociaż w porównaniu z ostatnimi laty jest stosunek ten widocznie za mały — a każdy przyzna pewno, że skarb publiczny będzie mógł z łatwością ponosić ciężar wynikający z uprocentowania nowej pożyczki.“

(W. Z.)

Hiszpania.

(Doniesienia o powstaniu hiszpańskim.)

Dzienniki francuskie zawierają następującą wiadomość z Madrytu pod dniem 12. b. m.:

Buntownicy udają się stanowczo w pochód ku Andaluzji. Zajęli las Ventos de Cardenas. Królewskie wojska wkroczyły do El Vigo y Visillo. Miasta Granada, Sewilla, Jaen i Kordowa mają dostateczną liczbę wojska dla odparcia buntowników.

Według dziennika „Messager de Bayone“ wkroczył O'Donnell przeciągając przez Sierra Morena, trzema kolumnami na Karolinę, Pozzo Blanco i Despna-Perros do Andaluzji. Korpus wojska, który miał bronić tego ostatniego przesmyku, przeszedł, jak słychać, do insurgentów.

„Journal des Debats“ otrzymał z Madrytu puszczone tam potajemnie w obieg „nadzwyczajny buletyn armii konstytucyjnej“, to znaczy armii insurekcyjnej. Namieniony buletyn zawiera proklamację O'Donnella, ogłoszoną dnia 7. lipca w Manzanares, w miasteczku Mancha niedaleko Ciudad Real, nin kolumna odeszła do Andaluzji. Proklamacja mówi o utrzymaniu tronu niewymieniając imienia Jej Mości Królowej.

Anglia.

Londyn, 17go lipca. Jej Mość królowa odjeżdża dziś o czwartej godzinie popołudniu do Osborne, a w poprzód przyjmuje na osobnej audyencji przybyłego tutaj późno w nocy przedwczoraj, nowego pruskiego posła hrabię Bernstorff, dla odebrania jego listów wierzytelnych.

(Sprawy w izbach. — Wykaz banku.)

Londyn, 15. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej zaproponował Lord Shaftesbury szereg sprawdzań kolegium

sanitarności (którego jest członkiem) i zbijał przy tej sposobności zarzuty wniesione przeciw temu kolegium w izbie niższej ze strony Lorda Seymour. — Lord Lyttelton zażądał przedłożenia kilku dokumentów odnoszących się do Nowej Zelandyi, dowodząc przytem, że w administracji gubernatora Sir G. Grey, jakkolwiek zresztą pochwały godnej, znalazłoby się niejedno do zganienia, a mianowicie jego opieszałość co do zwołania zgromadzenia jeneralnego, księżę Newcastle stawał w obronie gubernatora, na co Lord Lyttelton odpowiedział powtórzeniem swej mocy, która potem przyjęto.

W izbie niższej wspomniął Mr. J. O'Connell o wybuchnięciu cholery na pokładzie okrętu emigracyjnego „Dirigo“, który komisya emigracyjna wysłała do Melbourne, i pytał, czy rząd zamysłał wnieść bil dla powstrzymania wychodźstwa z portów dotkniętych tą zarazą? Mr. F. Peel odpowiedział, że rząd uważa taki zakaz niepodobnym. Portu takiego jak w Liwerpolu np. niemożna zamykać dlatego, że na jakimś okręcie, który wypłynął z niego, wybuchła zaraza. W samym porcie może wcale nieistnieć zaraza, a mimo to mogłaby wybuchnąć na płynącym z niego okręcie w ciągu jazdy; taki sam przypadek zaszedł z okrętem „Dirigo“, który zabrał na pokład ludzi z rozmaitych części kraju. Najlepszym środkiem na to byłby bil upoważniający królowę przypisywać okrętom emigracyjnym w pewnych razach ostrzejsze środki policyjno-sanitarne, izby pasażerów umieszczano w obszerniejszych kajutach i zapewniono im należyłą pomoc lekarską. Taki bil będzie już pewno na przyszłej sesji przedłożony parlamentowi.

— Wykaz banku: Banknoty w obiegu: 20,521.240 f. szt. (Pomnożenie: 422.460 f. szt.) Zapas gotówki: 14,021.207 f. szt. (Zmniejszenie: 194.391 f. szt.) (W. Z.)

Francya.

(Budżet marynarki. — Pojmanie okrętu „Orione“.)

Paryż, 15. lipca. Minister marynarki żąda w sprawozdaniu do Cesarza dla uzbrojeń morskich w teraźniejszej wojnie nadzwyczajnego kredytu w sumie 55,405.000 franków. W razie przyzwolenia tej kwoty wynosiłby budżet marynarki na rok 1854 sumę 174,286.000 fr., ale w porównaniu zwyczajnego i nadzwyczajnego kredytu w sumie 158,093.000 fr. przyzwolonej przez izbę deputowanych ministerstwu marynarki w roku 1847 przewyższałaby teraz żądana suma tylko o 16 milionów franków ową sumę żadaną wśród pokoju. Ogłoszony w Monitorze dekret cesarski przyzwala ministrowi marynarki żadaną sumę, której uregulowanie później zażądane będzie od Ciała prawodawczego.

Monitor donosi: minister marynarki otrzymał wiadomość, że rosyjski trzypokładowy okręt „Orione“ obejmujący 400 beczek i przeznaczony do Finlandyi, niedawno z Odessy przybył do Liwurny, gdzie za pomocą pozornej sprzedaży wyrobił sobie toskańskie papiery okrętowe. Na tę wiadomość wysłano z Tulonu paropływ „Averne“, ażeby śledził za okrętem „Orione“ i pojmał go, gdy wypłynie z portu. Według depezy telegraficznej z dnia 15. b. m. z Tulonu, pojmany został „Orione“ płynący pod banderą toskańską trzy mil na zachód od Malora i przywieziony do portu w Tulonie.

(Abbl. W. Z.)

(Budżet dla zakładów dobroczynności. — Eskadra admirała Bruat w Balczyku. — Rozkaz dzienny Marszałka St. Arnaud.)

Paryż, 16. lipca. Nadzwyczajny kredyt w sumie 2,600.000 fr. przyzwolony zakładom dobroczynnym w budżecie na rok 1854 już jest wyczerpany, jak to się okazuje z sprawozdania ministra spraw wewnętrznych do Cesarza, tak iż się minister widzi zniwolonym dla ostrej zimy i wzmagającej się drożyzny prosić o dodatek w kwocie 300.000 franków dla rozdania między zakłady dobroczynności. Dekret cesarski przyzwala tę kwotę aż do ostatecznego jej uregulowania przez Ciała prawodawcze.

„Monitor“ donosi, że się eskadra wice-admirała Bruat dnia 2. lipca w zatoce pod Balczykiem połączyła z eskadrą wice-admirała Hamelin. Wspomniona eskadra przywiozła 9000 żołnierzy czwartej dywizji z Gallipoli do Warwy; to wojsko wylądowało tego samego dnia. Szybkość z jaką skuteczniono ten ruch wojska równie jak inne podobne operacje, spowodowały naczelnego dowódcę armii w Oryencie, marszałka St. Arnaud do wydania następującego rozkazu dziennego:

Żołnierze! Ażeby się zbliżyć do nieprzyjaciela, oddaliliście się w kilku dniach znów o kilka set mil od Francyi; odkądście opuścili ojczyznę, zostawała czynność wasza i gorliwość na równi z trudnościami, któreście musieli pokonać; ale to niemożło nastąpić bez dzielnego udziału cesarskiej marynarki. Admirałowie, oficerowie i majtkowie podjęli mozolną misję, transportować wasze kolumny przez morze. Widzieliście sami przy ciężkiej często powtarzanej pracy wylądowania i odbijania od lądu i wszyscy możemy powiedzieć, że eskadry nasze ubiegały się o zaszczyt przyspieszenia lotu naszych orłów przez morze. Jako świadek szczerego koleżeństwa obydwóch armii z rozkoszą korzystam ze sposobności, by im wyrazić moje uznanie i udam się jutro osobiście do flot, by admirałom Hamelin i Bruat uroczyste złożyć moje podziękowanie; chciałbym ażeby każdy z was brał udział w tem podziękowaniu, które się rozciąga na całą cesarską marynarkę.

(A. B. W. Z.)

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 16. lipca. Dziennik „Patrie“ otrzymał z Calais datowaną pod dniem dzisiejszym prywatną depezę, która donosi, że dziś o ósmej godzinie rano opuściła angielska eskadra przy pomyślnej pogodzie zatokę, a przybyła eskadra francuzka. Wojska odply-

wają ciągle na okrętach. Według Monitora oczekują w Kalecie dzie-
sięć angielskich transportowych statków, między temi jedną parową
fregatę, 2 parowych korwet i wielki paropływ, który sam jeden ma
zabrać na pokład 2500 ludzi. Dla jenerałów Baraguay d' Hilliers i
Niel, tudzież dla jeneralnego sztabu ekspedycji bałtyckiej przeznaczo-
niono cesarski jacht „Reine Hortense“, okręt śrubowy. Namieniony
okręt miał się udać, jak wiadomo, do Bayonny, a Cesarz i Cesarzo-
wa mieli na nim odbywać żeglugę dla rozrywki podczas swego po-
bytu w Biaritz. Właśnie zabierał się odpłynąć tam z Cherbourga,
gdy otrzymał rozkaz przeciwny. Jest uzbrojony dwoma działami
a la Paixhans.

Zamiar Cesarza objąć osobiście naczelné dowództwo nad całym
obozem północnym, zdaje się być potwierdzony przez ogłoszoną w
„Moniteur de l'Armée“ nominację „naczelnika cesarskiej głównej
kwatery“ w osobie podpułkownika Saget, jeneralnego szefa sztabu
przy dywizji okupacji rzymskiej.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Ucieczka więźniów. — Zakaz dziennika za protestantyzmem.
— Krytobójstwo.)

Turyń, 14. lipca. W nocy z dnia 10. na 11. b. m. umknęło
dziewięciu więźniów politycznych zamkniętych już od siedmiu mie-
sięcy w fortecy Bard. Wszyscy spuścili się po czterech prześciera-
dlach umocowanych do kraty, którą w części wyłomali. Przepaście
otaczające twierdzą nieodstraszały ich, będąc bowiem wszyscy mie-
szkańcami gór, zręczni byli w spinaniu się i łatwo dostali się na
drugą stronę, potem przepłynęli rzeczkę Ajaccio i umknęli w góry.
Wszystkich więźniów politycznych było ośmnastu, ale dziewięciu nie
chciało towarzyszyć zbiegom, owszem sami potem uwiadomili wła-
dzą o ich ucieczce. Natychmiast wysłano za nimi w pogon celnych
strzelców; ale dotychczas nie pojmano jeszcze żadnego.

Cesarska korweta „Aquila“ jadąca z Montevideo na Kadyx za-
winęła dnia 13. wieczór do portu w Genuy. Biskup z Albenga zaka-
zał czytanie dziennika „La Stampa“, który propaguje zasady pro-
testantyzmu.

Bologna, 10. lipca. Urzędnik polityczny Latici zamordowa-
ny został w Rimini. Pchnięty sztyletem miał jeszcze tyle siły, iż
kilka kroków pobiegł zakrytobójcą, wnet jednak padł na ziemię i
skonął. (Abbl. W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Z teatru wojny.)

Wiedeń, 20. lipca. „Siebenb. Bote“ donosi pod dniem 17.
b. m. z Wołoszczyzny, że książę Gorczakow dnia 5. odjechał do Ma-
ja, dokąd nadeszła znaczna masa wojska z-pod Sylistryi i z Kalara-
szu. Korpus jenerała Liprandi stoi w Plojeszti i posunął swe prze-
dnie straża aż do Tergowist; ku Valeni wysłano jedną sotnię Ko-
zaków.

Rosyanie potrzebują niezmiernie wiele forszpanów, nawet pod-
dani austriacycy muszą dawać podwoły. Jenerał książę Wasylezykow
rekognoskował okolicę przy tómskim wąwozie, a za powrotem do
Plojeszti zażądał, jak słychać, od tamtejszych władz, ażeby kazały
zrestaurować gościńce wiodące do wąwozu tómskiego i do Alt-
schanzenpass. (Abbl. W. Z.)

(Doniesienia z-nad Dunaju w Lloydzie.)

Wiedeń, 21. lipca. Lloyd pisze: Ostatnie doniesienia z wi-
dowiska wojny nad Dunajem na Hermannstadt z d. 18. lipca dono-
szą, że nie zaszło żadne ważniejsze zdarzenie wojenne. Ruchy wo-
jenne Rosyi zdają się być daleko więcej sparaliżowane postępowa-
niem Austrii, niż operacjami Omera Baszy.

Z Orsowy donoszą z widowiska wojny nad Dunajem z d. 14.
lipca, że pod Sylistryą na gościńcu wiodącym do Rassowy stawiają
nową fortyfikację dla wzmocnienia Sylistryi. — W Dziurdzewie
przywrócono dawniejszą władzę komunalną. Wojska tureckie nie są
ciężarem miastu, gdyż obozują zewnątrz i zakazano im przychodzić
do miasta bez pozwolenia przełożonych. Znaczną liczbę robotników
wysłano do Parapajui, gdzie także zakładają szańce. Znaczna liczba
okrętów tureckich z łodziami kanonierskimi zajęła leżące między
Dziurdzewem i Oltenizą jezioro Jeforte, i otworzono w ten sposób
bardzo dogodną linię komunikacyjną.

O zajęciach nad ujściem Suliny dowiadujemy się z listu pry-
watnego, że d. 27. czerwca wylądowało tam 300 ludzi piechoty an-
gielskiej i zajęli natychmiast miasto i taternię morską. Załoga rosyjs-
ka, złożona z jednego oficera i 20-30 kozaków, cefnęła się bez
operu. Odtąd nie puszczają tam żadnych okrętów na Dunaj, odpływa-
jącym zaś okrętom nie robią trudności.

Według doniesień z Gałacz z d. 13. lipca zajęty wojska tu-
reckie pod dowództwem Mehameda Baszy gościeńce wiodący z Hir-
sowy do Babadagh. Masa ekwipażów mostowych w Szumli nagroma-
dzonych uda się za korpusem do Dobruczy, by się przeprawić przez
Dunaj i połączyć się z stojącym przy ujściu Suliny wojskiem posił-
kowym.

Turcyja.

(Doniesienia z Konstantynopola. — Okręta tureckie. — Konferencya ks. Cambridge u
c. k. Internuncjusza. Karty pobytu. — Nabożeństwo u Ormian.)

Konstantynopol, 6. lipca. „Osserv. Triest.“ donosi: Część
floty tureckiej powróciła do Bosforu na dawniejszy plac kotwiczny
pod Bajukdere. Komisya angielsko-francuzka, która otrzymała zlece-
nie zrewidować wszystkie tureckie i egipskie okręta wojenne, oświad-

czyła, że wspomniane okręta niesą zdolne do służby wojennej. Te
okręta są: cztery stare egipskie okręta liniowe, turecki okręt trzy-
pokładowy „Mahmudie“ znacznie uszkodzony; nakoniec jeden okręt
liniowy, jedna fregata parowa i jeden bryg, wszystkie z floty ture-
ckiej. Reszta tej floty znajduje się pod komendą admirała Dundas na
czarnem morzu.

Książę Cambridge powrócił tu dnia 2. lipca z Warny i zaraz
po swem przybyciu miał długą konferencyę z Jego Excelencyą c. k.
Internuncjuszem. Nazajutrz przeglądał wojsko tureckie przyłączone
do jego dywizji. Na tym przeglądzie znajdował się Sułtan w towa-
rzystwie ministra wojny. Książę odjechał potem znowu; wspomniane
wojsko tureckie wysłane będzie za nim na okręcie „Taif“.

Z Adrianopola wyszły wszystkie wojska francuzkie do Burgas.
Konsulowie zagraniczni Adrianopolu otrzymali zlecenie, ażeby wszy-
stkim swym krajowcom wydawali karty pobytu. Kto nie będzie się
mógł wykazać taką kartą, będzie aresztowany. To rozporządzenie
wymierzone jest głównie przeciw Grekom, którzy podejrzani są o
tajną agitacyę.

W Adrianopolu i w ogóle w Rumelii ustawiają urzędnicy fran-
cuzcy z wielką gorliwością linie telegraficzne.

Mineralogowie francuzcy odjechali do Heraklii dla zbadania tam-
tejszych kopalni węgla.

Ormieńsko-katolicki patriarcha w Konstantynopolu kazał z po-
vodu wypadków pod Sylistryą odprawiać dziękczynne nabożeństwa
we wszystkich kościołach. (Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 23. lipca. Litogr. „kosp. austr.“ pisze: Donoszą
nam z Odessy z d. 14. b. m. Wczoraj w dzień urodzin Jej Mości
Cesarzowej Rosyi przybyły zrana trzy parostatki nieprzyjacielskie,
jeden z francuzką, a dwa z angielską banderą i zbliżyły się na od-
ległość wystrzału działowego do baterji wybrzeżnych nie zatknawszy
znaku parlamentarskiego. Około god. 9. przedpołudniem oddaliły się
znowu w kierunku południowym, i ledwie się zbliżyły do przylądka
Langeron, gdy nagle zaczęły dawać ognia z dział. Potem stały
blisko Chutor Cortazzi i zniszczyły maszyny przeznaczone do wy-
dobycia rozbitej fregaty „Tiger“, przyczem dały przeszło 1000 strza-
łów z dział a la Paixhans. Rosyjska lekka bateria polna i ustawio-
ne dla ochrony rozbitego okrętu cztery śmigownice otworzyły dosyć
silny ogień, poczem parostatki oddaliły się cokolwiek i dokonały
działa zniszczenia doniosłością dział swoich. Ze strony rosyjskiej
raniono jednego żołnierza, 3 konie artyleryjskie. Ku wieczorowi wy-
płynęły nieprzyjacielskie okręta na otwarte morze, a uroczystość
dnia zakończył bal dany kosztem gminy tutejszej dla władz cywil-
nych i wojskowych, na którym była także większa część obcych
konsulów.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Według nadesłanego nam do-
niesienia telegraficznego z Werony z d. 22. lipca wybuchło powsta-
nie w Parmie. Z dachów i okien strzelano do wojska. C. k. wojs-
ko wzięło górę we wszystkich punktach.

— Ta sama gazeta pisze dalej: Dowiadujemy się z niezawo-
dnego źródła, że marszałek Narvaez, książę Walencji według listu
z Madrytu z d. 12. b. m. — wyraził rządowi przy sposobności po-
wstania wojskowego, uczucia zupełnej przychylności, potępiając oraz
stanowczo rewolucyę.

Berlin, 23. lipca. Dla przybycia Jego Mości króla Portu-
galii odroczone podróz Jego król. Mości do Mnichowa do dnia 26.
b. m. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 25. lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu
liczył 381 wołów, których w 18 stadach po 12 do 50 sztuk z Ma-
łych Łanek, Rozdołu, Dawidowa, Bóbrki, Brzezdowiec, Zbaraza, Ma-
nasterzysk i Szczerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprze-
dano — jak się dowiadujemy — na targu 260 sztuk, i płacono za
woła mogącego ważyć 12 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 137r.30k.,
sztuka zaś, którą szacowano na 16 kamieni mięsa i 2 1/2 kamienia
łożu, kosztowała 210r. w. w.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 19. lipca. Na dzisiejszym targu było tylko 148
sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Mojżesz Reiter z Raussnitz
27 sztuk, Izaak Schnabel z Andersdorf 28, a w mniejszych partyach 93.

Gatunek bydła był średni, a cen żądano tak wysokich, że mi-
mo znacznej konkurencyi kupujących pozostało 40 sztuk niesprze-
danych.

W drodze sprzedali: Mondrik z Mistka w Biale 158 sztuk, Se-
lig Spiler z Żurawna 174 sztuk, Hersz Adler także z Żurawna 194
sztuk. — W Boberku: Samuel Kriss z Żurawna 251 sztuk, Hersz
Schönfeld ze Stryja 126 sztuk, Wolf Ornstein z Żurawna 108, Leib
Amster z Czerniowiec 148, a w mniejszych partyach 78. — Do Wię-
dnia popędzili: Aron Amster z Czerniowiec 119 sztuk i Stefan Sau-
czek z Sambora 110 sztuk.

W Wiedniu było 2400 sztuk wołów na targu, a za cetnar pła-
cono 65—68r. w. w.

